

**Protokół Nr XIX/11 - Projekt
z uroczystej Sesji Rady Miejskiej w Połańcu
odbytej w dniu 11 Listopada 2011 roku.**

I. Obecni:

1. Radni Rady Miejskiej w Połańcu - według listy obecności stanowiącej załącznik do Protokołu.
2. Pan Jacek Tarnowski - Burmistrz Miasta i Gminy Połaniec.
3. Pan Jarosław Kądziela - Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Połaniec.
4. Zaproszeni Goście.

II. Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji przez Przewodniczącego Rady Miejskiej.
2. Okolicznościowe przemówienia.
3. Zakończenie sesji.

III. Przebieg obrad:

Ad. 1.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Połańcu p. Stanisław Lolo otworzył uroczystą sesję Rady Miejskiej w Połańcu i poprosił wszystkich zgromadzonych gości o powstanie w celu uhonorowania wprowadzenia przez poczty sztandarów: (Sztandar Zarządu Miejsko-Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, Sztandar Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych, Sztandar Publicznej Szkoły Podstawowej im. T. Kościuszki w Połańcu, Sztandar Publicznego Gimnazjum Nr 1 im. Kr. Jadwigi w Połańcu, Sztandar Zespołu Szkół im. Oddziału Partyzanckiego AK „Jędrusie” w Połańcu).

Zebrani odsłuchali hymn państwowy.

Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Lolo powiedział, że dzień dzisiejszy to bardzo ważny dzień w życiu Polaków. Cieszy się, że jesteśmy tutaj. Tym sposobem dajemy wyraz temu, że Polska, Ojczyzna, tradycja, historia jest ważna. Patrząc na tę salę, na puste miejsca, nie napawa go to optymizmem, bo przecież patriotyzm to nie siedzenie w domu przed telewizorem i mówienie jestem patriotą, jestem Polakiem. Dzisiejszego dnia powinniśmy zmanifestować swój patriotyzm uczestnicząc w tym radosnym święcie, dając przykład przede wszystkim młodemu pokoleniu. Pozostawia to pod rozwagę i refleksję każdego. Następnie w imieniu Rady Miejskiej w Połańcu oraz w imieniu p. Burmistrza serdecznie przywitał:

- Członka Zarządu Województwa Świętokrzyskiego p. Kazimierza Kotowskiego,
- Starostę Powiatu Staszowskiego - p. Andrzeja Kruzla,
- Wicestarostę Powiatu Staszowskiego - p. Michała Skotnickiego,
- Honorowego Obywatela Miasta i Gminy Połaniec p. Janusza Gila,
- radnych powiatu staszowskiego,
- Prezesów, Dyrektorów i Kierowników zakładów pracy i instytucji z terenu Miasta i Gminy Połaniec i Powiatu Staszowskiego,
- dyrektorów placówek oświatowych oraz pracowników oświaty,

- przedstawicieli Policji,
- przedstawicieli Straży Państwowej i Ochotniczej,
- przedstawicieli ludzi sportu: działacze LZS, działacze klubów i sekcji sportowych, trenerów oraz sportowców,
- przedstawicieli Związku Nauczycielstwa Polskiego,
- przedstawicieli Towarzystwa Kościuszkowskiego w Połańcu,
- przedstawicieli Kombatantów Walk o Wolność Naszej Ojczyzny, byłych żołnierzy Oddziału Partyzanckiego „Jędrusie”,
- kierowników i pracowników Urzędu Miasta i Gminy,
- sołtysów i przewodniczących osiedli,
- poczty sztandarowe,
- harcerzy z Gminy Połaniec,
- samorządy uczniowskie i młodzież,
- mieszkańców Miasta i Gminy Połaniec.
- przedstawicieli mediów.

Przywitał również współgospodarzy uroczystości: radnych Rady Miejskiej w Połańcu, p. Jacka Tarnowskiego - Burmistrza Miasta i Gminy Połaniec i p. Jarosława Kądziałę - Zastępcę Burmistrza Miasta i Gminy Połaniec oraz wszystkich gości przybyłych na niniejszą uroczystość.

Ad. 2.

Pan Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Lolo rozpoczynając swoje przemówienie, nadmienił, że Święto Niepodległości jest dla nas Polaków, dniem wyjątkowym. Oto po 123 latach niewoli Polska odzyskała niepodległość. Odrodziło się państwo polskie. Nasi poprzednicy wykorzystali swoją szansę. Spełniły się oczekiwania wielu pokoleń Polaków, którzy walczyli i ginęli z myślą o wspólnym domu i niepodległej Polsce.

Walka o niepodległość była długa i uciążliwa. Najpierw powstania: listopadowe, krakowskie i styczniowe. Poszukiwanie sojuszników we Francji, Wielkiej Brytanii. Wreszcie próby dogadania się z zaborcami i uzyskania choć częściowej autonomii.

W końcu nadszedł rok 1914. Rozpoczęła się I wojna światowa. Po raz pierwszy państwa, które dokonały rozbioru Polski, a więc Austria, Niemcy i Rosja stanęły po dwóch stronach barykady. Polacy w kraju i za granicą organizowali polskie oddziały wojskowe u boku walczących ze sobą mocarstw. Walczyli w znoju. Zwykła szara piechota, a jednak nadzwyczajna.

Okres walki o niepodległość Polski to najpiękniejsze karty historii naszego kraju, które stwierdzają nadludzkie poświęcenie Polaków w boju. A o tym, jak bardzo nasi przodkowie chcieli decydować o swoim losie, świadczą chociażby słowa Adam Mickiewicza, który w Księdze Pielgrzymstwa Polskiego napisał: *„O wojnę powszechną za Wolność Ludów - prosimy Cię Panie! O niepodległość, całość i wolność Ojczyzny naszej - Prosimy Cię Panie ...”*.

Trudno się zatem dziwić, że kiedy pierwsza wojna światowa ponownie wywołała sprawę polską, w Polaków wstąpił nowy duch. Po latach zapomnienia i beznadziei wiara ożyła w ich sercach i umysłach. I co najważniejsze - przerodziła się w czyn. Zacięte walki o wolną Polskę prowadzone były nie tylko na polach bitew, ale także w dyplomatycznych salonach. Determinacja i wola zwycięstwa przerodziły się w sukces.

Osobą, dzięki której możemy obchodzić dzisiejsze święto jest niewątpliwie Józef Piłsudski.

„Ludzie tacy jak Józef Piłsudski nie przychodzą na świat po to, aby zaświecić jak meteor w nocy i zostawić po sobie mrok. Dani są narodom jako wieczne światło, jako drogowskaz (...) i właśnie za grobem są ich największe zwycięstwa” - tak pisał po śmierci I Marszałka Polski - Jan Lechoń.

Następnie Pan Przewodniczący przypomniał życiorys naszego bohatera narodowego.

Ziemią rodzinną Józefa Klemensa Piłsudskiego była Litwa. Urodził się 5 grudnia 1867 roku w Zułowie, majątku Piłsudskich leżącym na północ od Wilna. Rodzice - Józef Wincenty i Maria z Billewiczów pobrali się w kwietniu 1863 roku, w czasie powstania styczniowego. Ojciec przyszłego Marszałka był wówczas komisarzem Rządu Narodowego w powiecie rosińskim.

Rodzina nie należała do najbogatszych, ale ich zamożność pozwalała na dostatnie i beztrudne życie. Piłsudski miał liczne rodzeństwo: cztery siostry i pięciu braci. Dzieciństwo Ziuka, bo w taki sposób zdrabniano jego imię, przypadło na czas, kiedy polskość na wschodnich kresach dawnej Rzeczypospolitej, po krwawym stłumieniu powstania styczniowego, brutalnie niszczone.

W gimnazjum rosyjskim na własnej skórze Ziuk przekonał się na czym polega rusyfikacja. Czasy gimnazjalne były dla niego koszmarem. Nie należał nigdy do pilnych uczniów, nie przejmował się też zbyt nakazami i zakazami rosyjskich pedagogów. Często siedział w karczerze za to, że uciekał z lekcji, gdy nauczyciele szydzili z polskiej historii. Niedostatecznie dobrze władał w mowie i piśmie językiem rosyjskim, bo czytał zbyt dużo polskich książek. Karano go za mówienie w szkole po polsku lub za nieukłonienie się carskiemu dygnitarzowi. Nie chodził również na uroczyste nabożeństwa z okazji rosyjskich świąt państwowych.

W 1885 roku Piłsudski zdał egzaminy maturalne a następnie rozpoczął studia. Wybrał medycynę w odległym Charkowie. Nie tylko studiował, ale także uczestniczył w nielegalnych manifestacjach politycznych, za co parokrotnie trafił do aresztu. Przebywał w Irkucku, Kirieńsku, Tuncie. Do Wilna z Syberii Piłsudski powrócił w lipcu 1892 roku. Po kilku miesiącach wstąpił do Polskiej Partii Socjalistycznej. W kwietniu 1900r. Piłsudski ponownie został osadzony w słynnym X pawilonie warszawskiej cytadeli, gdzie przebywali więźniowie polityczni. Ucieczka nie wchodziła w rachubę, dlatego postanowiono, że Piłsudski będzie udawać chorobę psychiczną. Został przeniesiony do szpitala psychiatrycznego skąd, dzięki pomocy wielu działaczy już wkrótce udało mu się uciec i przedostać do Galicji.

Piłsudski wiedział, że prędzej czy później naród polski stanie przed koniecznością walki zbrojnej. Analizował przebieg powstania styczniowego i doszedł do wniosku, że entuzjazm i dobre chęci to za mało. Polsce potrzebne były wyszkolone oddziały wojskowe, dlatego też jeszcze przed wybuchem wojny zaczął organizować pierwsze organizacje bojowe. Choć nie brakowało mu przeciwników politycznych i ideowych jego żołnierze go uwielbiali. Śpiewano o nim piosenki, pisano wiersze.

W lipcu 1917r. rozpoczął się tzw. kryzys przysięgowy, w trakcie którego legionistów internowano, a Piłsudskiego wraz z Kazimierzem Sosnkowskim uwięziono i wywieziono do Niemiec, gdzie po miesiącu zamknięty został w twierdzy w Magdeburgu. Pod nieobecność Piłsudskiego w kraju rosła jego legenda, jako jedyne go człowieka, który dla Polski walczył ze wszystkimi zaborcami i był przez nich prześladowany.

W obliczu nieuchronnej klęski Niemcy 8 listopada 1918r. uwolnili magdeburgskiego więźnia, a w dwa dni później specjalnym pociągiem wyprawili do Warszawy. Piłsudski wracał do kraju z wiarą, że Polacy solidarnie rozpoczną odbudowę własnego państwa. Wkrótce objął pełnię władzy, jako Tymczasowy Naczelnik

Państwa. Głową państwa Piłsudski przestał być w momencie wyboru prezydenta, którym 9 grudnia został Gabriel Narutowicz. W 1923 roku Marszałek, całkowicie zrezygnował ze służby publicznej. Po odejściu ze sceny politycznej Piłsudski osiadł w niewielkim domku w podwarszawskim Sulejówku.

W 1935 roku zaczął się pogarszać stan zdrowia Marszałka. Diagnoza lekarska brzmiała: nie nadający się do operowania nowotwór złośliwy wątroby.

Śmierć Piłsudskiego 12 maja 1935 roku dla wielu Polaków była zaskoczeniem.

Życie Marszałka Piłsudskiego było niezwykle. Obfitowało w gwałtowne zwroty i nieprzewidziane wypadki. Często jego plany upadały, na przykład wtedy, gdy chciał wkroczyć na czele Legionów do Warszawy, ale potrafił wyciągnąć ze swych porażek wnioski i zamienić je na sukces.

W testamencie Piłsudskiego odnaleziono następujące słowa:

„Twierdzę, że mam pewne prawo mówienia o sobie, gdyż każdy historyk, który zetknie się z tą epoką, musi mówić o mnie, musi mówić, czy chce, czy nie chce, o tym obiekcie historycznym, który nazywa się Józef Piłsudski.

Gdyby nie ja, rzecz wątpliwa, czy powstałaby Polska!. A gdyby powstała, czy utrzymałaby się przy życiu? Ja wiem, com dla Polski uczynił”.

I my dziś wyrażamy swą wdzięczność i uznanie wszystkim tym, którzy walczyli i ginęli za naszą wolną Polskę.

Dziś żyjemy w wolnej Polsce, w zjednoczonej Europie. Każdy z nas może swobodnie wyrażać swoje poglądy. Mamy możliwość decydowania o sobie - o tym gdzie i jak chcemy żyć, dlatego nie wolno nam zapominać o tradycji, dobrych wzorach i naszych bohaterach.

Burmistrz Miasta i Gminy Połaniec p. Jacek Tarnowski rozpoczynając swoje przemówienie, nadmienił, że 11 listopada 1918r. to data szczególna, w której naród, otrzymał swoje państwo. Naród był zawsze, ale bez własnego państwa, państwa polskiego. Data 11 listopada jest szczególna dla nas. Powinniśmy się cieszyć. Jest to dzień, w którym należy odwoływać się do historii, do tradycji, do dziejów państwa polskiego, ale również dzień, o którym należy mówić z innej strony, należy porównywać tamten patriotyzm z dzisiejszym. Kiedyś Polacy walczyli o wolność narodu Polskiego. Walczyli, przelewając krew w wielu bitwach i wielu ich zginęło. Te daty 1772r., 1793r. i 1795r. - rozbiory Polski. Ostatni oznaczał koniec państwa polskiego. Wiele osób, wiele pokoleń zadaje sobie do dzisiaj pytanie, jak mogło się to stać. Jaki był powód. Z każdej lekcji trzeba wyciągać wnioski. Z dobrych i złych zdarzeń. I właśnie kolejny okres czasu życia narodu polskiego, był tą lekcją, był tymi wyciągniętymi wnioskami z tych lat, kiedy naród polski stracił swoje państwo. Wiele osób się zastanawiało głęboko, bo przecież Polska, jako państwo niegdyś setki lat wstecz była ogromnym mocarstwem, zarówno gospodarczym jak i militarnym, z Polską każdy się liczył, a jednak wystarczyło kilkadziesiąt lat, żeby odwróciła się ta sytuacja. Okres po rozbiorach, powstanie listopadowe w 1830r., powstanie styczniowe 1863r. i I wojna światowa rozbudziły oczekiwania i wiarę Polaków w Polskę jako wolny kraj. Rok 1918 i tutaj nasuwają się pytania, jak powinniśmy do tego podchodzić. Na pewno powinniśmy dbać o to, czcić, być zadowoleni, radować się z wolności i również pamiętać, że wolność nigdy nie dana jest na zawsze. Tamten patriotyzm, okazywany był głównie przez walkę, ale okres od odzyskania niepodległości w 1918r. to okres burzliwy dla państwa polskiego. Pamiętamy kolejne lata, historycy mówią o IV rozbiórce Polski. 1 września i 17 września 1939r. dwa państwa Sowieci i Niemcy, 1945r. kolejny okres, gdzie Polska się narodziła. Ale wiemy, że trzeba mówić również o suwerenności. Polska po 1945r. nie należała do

suwerennych Państw. Pełną wolność, suwerenność uzyskaliśmy w roku 1989. W dziejach naszego państwa jest to data, odkąd mówimy o Polsce, o narodzie polskim, że jest niepodległy, suwerenny i wolny. Powinniśmy być dumni, że jesteśmy Polkami. Nigdy nie wstydziliśmy się tego, gdziekolwiek jesteśmy. Upoważnia nas do tego, dużo przelanej krwi wielu pokoleń Polaków. Patriotyzm, w dziejach wcześniejszych a ostatnich lat, on się przejawia zupełnie inaczej. Pamiętamy z historii okres powojenny, ale to co widzimy dzisiaj, Połaniec, który się zmienia, dlatego jest dzisiaj taki, bo mieliśmy patriotów polskich, patriotów lokalnych. I właśnie ten lokalny patriotyzm przejawiał się tym, że z małej osady, miejscowości w przeciągu kilku lat, Połaniec, nasza gmina stała się dużym ośrodkiem przemysłowym. Zakłady pracy, infrastruktura drogowa, szkolna, czy wiele innych gałęzi powstało dlatego, że byli wśród nas lokalni patrioci, jak również to, że czcili i hołowali tradycji. To co widzimy w różnych zakątkach naszej gminy, tradycja narodu polskiego, miejsca pamięci, które są ustawione na rogatkach, na miedzy, tam gdzie było ważne wydarzenie historyczne, to też świadczy o tym, że ktoś pamiętał o historii, ktoś chce ją przekazać młodemu, następnemu pokoleniu. Mówiąc o patriotyzmie dzisiejszym, przytoczył dzień wczorajszy. Mieli wówczas okazję być w 3 szkołach na akademiach z okazji Dnia Niepodległości. W każdej jednostce odbywało się to inaczej, każda uroczystość była inna. Każde wystąpienie, symbole pokazywane były inne, ale miały wspólne przesłanie, żeby pamiętać o historii, pamiętać o tych osobach, które walczyły, które przelewały krew, które oddawały życie i zdrowie, dlatego, żebyśmy dzisiaj z tego święta tak licznie się cieszyli. Czasem przykre jest to, że mówimy o dobrych przykładach w kierunku młodego pokolenia, mówimy dbajcie o to, co jest, bo to jest przejaw patriotyzmu, uczcie się, kształćcie się, ale z drugiej strony jak słyszymy przykłady od nas starszych - ostatni przykład krzyż. Dzisiaj nasz przykład jest zły. Ten symbol narodowy, który od początku, był z nami w walkach narodowościowych, dzisiaj chcemy, żeby nas dzielił. Zaapelował, by zrobić wszystko, żeby ten epizod, szybko minął i nigdy nas już nie dzielił. Można by wiele mówić na temat patriotyzmu, ale przesłanie, które chcemy przekazywać młodemu pokoleniu, ale również osobom, które są wśród nas, to są prawa i obowiązki, to jest tak zwany patriotyzm dzisiejszy. Mamy prawa i obowiązki. Wypełniamy to a będziemy patriotami. Trzy przesłania, które dzisiaj należałoby posumować. O historii, o przeszłości mówmy wówczas, kiedy znamy historię. O rozwoju mówmy wtedy, kiedy zadamy o to, co już mamy. Poprosił wszystkich, aby zadbać o to, żeby młode pokolenie słyszało, widziało przykłady prawdziwego patriotyzmu, również lokalnego.

Pan Przewodniczący Stanisław Lolo podziękował Panu Burmistrzowi za wystąpienie i życzenia.

Następnie spośród zaproszonych Gości głos zabrali:

Pan Kazimierz Kotowski - Członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego powiedział, że cieszy się, że w dniu rocznicy odzyskania niepodległości jest w Połańcu. To właśnie tutaj w tym miejscu, które zawsze uważa za bardzo znaczące w dziejach naszej historii, mówimy w sposób doniosły, poważny, z wielką troską i szacunkiem o tym, co było, o ludziach, którzy byli, ale i troską o następne lata i następne pokolenia. To bardzo ważne, abyśmy w tym pędzącym świecie umieli zatrzymać się, określić, przekazać te cechy, które pokazują i określają, które będą wyróżniały naszą Ojczyznę, Polskę wśród Narodów Zjednoczonej Europy. 1 maja

2004r. otworzył się przed naszym krajem nowy etap, w nowych realiach, ale pomni na doświadczenia historii i wszystkie te zdarzenia, które mówią o naszej świetności, o umiejętności naszych przodków zorganizowania Państwa, które liczyło się militarnie i gospodarczo w Europie, musimy myśleć, jak żyć, jak funkcjonować, jak wypracować normy i ramy działania. W takim dniu jak dzisiaj, wracamy do historii, chylimy czoła przed tymi, którzy w tych bardzo trudnych czasach kiedy nie było państwa polskiego, kiedy samo myślenie o Polsce uważane było za naganne. Dziś mówimy o ich chwale, o znaczeniu, o wielkości. Podkreślił, że należy z tego wyciągnąć wnioski. Dziś też tworzymy historię, którą będą poznawały pokolenia za 10, 20, 30 lat, tak jak dzisiaj młode pokolenia poznają historię lat 80, przełomu lat 80 i 90, wyborów 4 czerwca, kiedy mogą poznać z naszych przekazów, ile to nas było na uroczystościach 11 listopada w tych właśnie pierwszych latach po roku 1980. Dziś można zastanowić się, co się stało, dlaczego. Możemy mówić, o środkach masowego przekazu, o tempie życia, o trosce o jutro indywidualnie każdego nas. Ale gdzie zniknął patriotyzm. Czy nie jest nim obecność dzisiaj wspólnie z innymi na uroczystości. Mówimy o tym, co przekażemy następnym pokoleniom. Myśli, że ten czas minie, że te wartości odnajdziemy, że będziemy mówić, w następnych latach w sposób zrozumiały, będziemy rozmawiać ze sobą jako ludzie, a nie komunikować się za pomocą sms-ów czy komputera. To mowa od wieków pomagała człowiekowi zrozumieć drugiego człowieka. Przypomniał, że p. Burmistrz wspominał o tym, co powinniśmy robić, aby w tym czasie cechy patriotyzmu były przydatne następnym pokoleniom. Powinniśmy to zrobić, do czego zobowiązaliśmy się jako ci, którzy przyjęli odpowiednie funkcje, zgodziliśmy się na kandydowanie do odpowiednich szczebli samorządu, podejmujemy określone działania w różnych korporacjach i organizacjach. Wykorzystajmy w sposób dobry, pozytywny, z pożytkiem i z wiarą następne dni, naszą wiedzę i umiejętności. Wykorzystajmy to co najlepsze dla wspólnego dobra, nie wykorzystujemy tej wiedzy dla rywalizacji między sobą, dla spełnienia tylko wąskich interesów. Mówmy o potrzebach, rozważajmy je. Z władzami Połańca, Samorządu Powiatowego rozmawiamy i będziemy rozmawiać o rozwiązaniu tych najistotniejszych problemów dla środowiska w sposób twórczy, tak abyśmy się nie musieli za kilka lat wstydić. W imieniu Samorządu Województwa i p. Marszałka złożył wszystkim życzenia zdrowia i aby wiedza pomagała w wypełnieniu tego patriotycznego obowiązku i zadań jakie przed każdym stoją, dla sukcesu tych, którzy przyjdą po nas i dla sukcesu najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Pan Przewodniczący Stanisław Lolo podziękował Panu Marszałkowi za wystąpienie i życzenia.

Pan Andrzej Kruzel - Starosta Powiatu Staszowskiego powiedział, że składa pokłon przed sztandarem biało-czerwonym, który stoi w tej sali. W imieniu władz Samorządu Powiatowego podziękował p. Burmistrzowi, p. Przewodniczącemu, Wysokiej Radzie, że w tak godny sposób świętujemy dzień 11 listopada. Święto to jest jednoznacznie kojarzone z faktem, że po 123 latach niewoli Polska znalazła się na mapie Europy. Polska zaistniała. Bo nie mamy wątpliwości, że Polska istniała w sercach Polaków, bo bez trwania tego ducha w rodzinach i w sercach wszystkich żyjących na terytorium Polski nie byłoby możliwe odzyskanie niepodległości i w tak krótkim czasie uzyskanie mocnej pozycji w Europie. Wiemy, że 1918 rok to tylko preludium do tego, żeby Polska zaistniała politycznie w Europie. Wiemy, że przez okres 2 lat trwały intensywne walki o trwałość granic i przelewanie krwi wielu Polaków. Młode pokolenie z książek historii może się dowiedzieć o faktach wojny

1920 rok. Będziemy mieli możliwość w kinie w Połańcu oglądać film „Bitwa Warszawska 1920”. Zachęcił wszystkich, aby przyjść ten seans obejrzyć i przynajmniej w kadrach filmu zobaczyć scenerię i fakty z tamtego okresu. Mówimy o tradycji i tutaj chyli czoła przed władzami Połańca, że zawsze w godny sposób są ambasadorami przekazywania tych ważnych dla bytu państwowości faktów, zdarzeń i przez swoją postawę, przez udział w uroczystych sesjach, przez składanie symbolicznych kwiatów w miejscach upamiętnienia zdarzeń historycznych związanych z walką o niepodległość jest bardzo istotne. Podziękował wódtarzom i Wysokiej Radzie, że mimo trudności organizują to tradycyjnie. On od lat, niezależnie jakie funkcje piastował, brał udział w tych uroczystościach. Podkreślił, że na terenie powiatu jest reaktywowana organizacja strzelców, ma zaszczyt być dowódcą tych reaktywowanych drużyn strzeleckich, jest to liczna grupa ludzi, przeszło 150 osób, którzy wrócili do tradycji z okresu odzyskania niepodległości, kiedy 12 letni chłopcy, biorąc karabin do ręki, walczyli o to, aby utrwalić granice, abyśmy mogli istnieć i niezależnie funkcjonować. Przypomniał, że p. Marszałek wspominał 1989 rok, historyczną datę 4 czerwca - uzyskanie ponownie suwerenności i niepodległości. Mamy swobodę decydowania bezwzględnie o swoich losach, o naszych dzieciach, wnukach, o losach i przyszłości naszej Ojczyzny. Powinniśmy z tego brać pełnymi garściami, tym bardziej, że w tej chwili jest okres, kiedy jesteśmy jednym z podmiotów politycznych suwerennych Państw w Europie. Widzimy, jakie są problemy, potrafimy je odczytać z przekazów medialnych i w trosce o przyszłość powinniśmy w sposób bardzo rozsądny przekazywać te mocne korzenie naszej Państwowości i historii, młodemu pokoleniu, które w tej dobie globalizacji mogą zaginać w Europie. Powinniśmy być dumni z tego, że jesteśmy Polakami. W Europie mamy się czym szycić. Wszędzie leżą kości naszych przodków. Zawsze walczyliśmy o wolność, honor i ojczyznę. Z tego miejsca pragnie przytoczyć taki fakt, że ostatnio przy odnowie obiektów kultury, z fragmentów wieży zdjęli stary dzwon, który był bardzo zniszczony, starzy ludzie wspominają, że gdzieś tam powinna być jakaś sygnaturka. Okazało się, że sygnaturka się znalazła przy rozbiórce, stara, skorodowana, zniszczona. Została odnowiona, na odnowionym dzwonie na sygnaturce był napis „Soli Deo Patria Honor et Gloria 1776r. - Tylko Bóg, tylko Ojczyzna, Honor i Chwała”. I to jest dzwon zawieszony 4 lata po powstaniu kościuszkowskim, które dla tego terenu jest historycznie ważne. Musimy zwracać uwagę na takie wątki, że ludzie w trudnym okresie, kiedy była zagrożona państwowość, próbowali przekazać przyszłym pokoleniom, znak, sygnał, że w tym środowisku, w tej społeczności, Bóg i ojczyzna, honor, wolność stawiane jest na pierwszym miejscu. I przy wszystkich tego typu uroczystościach związanych ze zdarzeniami historycznymi, mówiącymi o Polsce, wolności, niepodległości powinniśmy młodemu pokoleniu przekazywać jasne i czytelne sygnały. Z tego miejsca chyli czoła przed wszystkimi osobami, które mają kotyliony, że znaleźli czas, aby wziąć udział w tak doniosłej chwili. Podziękował także dyrektorom szkół na terenie powiatu, ponieważ we wszystkich szkołach odbyły się uroczyste akademie związane z odzyskaniem niepodległości. Podkreślił, że jadąc, obserwował miejscowości i zastanawiał się, dlaczego Polacy nie mają woli, aby na domach wywiesić flagę biało-czerwoną w takich dniach jak 11 listopada, 3 maja, święto flagi. Powinniśmy być dumni, że mamy taki symbol biało-czerwony. On jest znany w całym świecie, wśród społeczności, które wiedzą, co to jest wolność i walka o wolność. Jadąc po Europie, tam podczas uroczystości związanych z danym państwem na wszystkich budynkach wiszą flagi.

Pan Przewodniczący Stanisław Lolo podziękował Panu Staroście za wystąpienie i życzenia. Potwierdził, że przejeżdżając przez powiat flag nie jest dużo. Powiedział, że przecież my, Polacy, nie powinniśmy się wstydzić symboli narodowych - flagi, godła, krzyża, bo za nie ginęli ludzie.

kpt. lek. p. Józef Korczak - Sekretarz Zarządu Stowarzyszenia Kombatantów „Jędrusie”, Żołnierzy Armii Krajowej, ich Rodzin i Sympatyków przywitał wszystkie osoby obecne w sali. Podkreślił, że przykro jest patrzeć na tak liczne puste miejsca. Zaznaczył, że jego wystąpienie dzisiaj ma specjalny charakter. Powiedział, że ostatnią formą rozwojową i organizacyjną narodów są narodowe państwa. Ostatnio obserwujemy inne zjawisko, aby z tych narodowych państw uczynić konglomerat o nie ustalonej organizacji, ale o ukrytych innych celach niż zapowiadane. Polska swoim geopolitycznym położeniem została skazana na ustawiczne parcie i chęć zaborów naszych ziem z zachodu przez Niemcy, ze wschodu przez Rosję, okresowo z południa przez Austrię. Mieliśmy w naszej wielowiekowej historii okresy chwały i zwycięstw, ale też klęski i utraty niepodległości aż przez 123 lata, a jak ostatnio udowadnia profesor Józef Szaniawski, gdybyśmy tak dokładnie policzyli, to mieliśmy utratę niepodległości przez około 300 lat. Ale w te wątki nie będzie zagłębiał się, ponieważ one były już ogłoszone. Podkreślił, że dzień odzyskania niepodległości 11 listopada 1918r. jest dla Polaków dniem szczególnego przeżycia radości, ze zrealizowanych marzeń wielu pokoleń. Powiedział, że jego dzisiejsze wystąpienie jako reprezentanta kombatantów „Jędrusiów” ograniczy do zdarzeń niektórych okresów II wojny światowej, a szczególnie do mało prezentowanej działalności Polskiego Państwa Podziemnego i jego najważniejszej struktury Armii Krajowej. Dzisiejsze wystąpienie świadomie sprzężone zostało z rocznicą odzyskania niepodległości, podczas którego do władz naszego miasta złoży następujący wniosek. W 93 rocznicę odzyskania niepodległości Stowarzyszenie Kombatantkie z Połańca składa wniosek i gorącą prośbę o nadanie skwerowi przy ul. St. Czarnieckiego nazwy Skwer Armii Krajowej z symbolem Polski Walczącej - kotwicą, oraz bezimiennym ulicom miasta Połańca następujących nazw: ul. Narodowych Sił Zbrojnych, ul. Sybiraków, ul. Nauczycieli Tajnego Nauczania. Potrzeba takich upamiętnień jest bardzo odczuwana i rozumiana przez nasze społeczeństwo, a w ocenie historycznej w pełni zasadna w swojej realizacji i znaczeniu już opóźniona. Uzasadniają wniosek tym, że: Jeszcze nie ucichły i nie zakończyły się walki obronne po napaści na Polskę we wrześniu 1939 przez Niemcy i Sowieci, a wobec przewidywanej klęski po zdradzie Francji i Anglii w nowej sytuacji jaka zaistniała już 27 września 1939r., powstał związek konspiracyjny pod nazwą Służba Zwycięstwu Polski, na czele którego stanął generał brygady Michał Karasiewicz-Tokarzewski. Taki akt decyzyjny i dzień 27 września specjalną uchwałą sejmiku RP z 1998r. uznany został i obchodzony jest jako załążek Polskiego Państwa Podziemnego. Od tego czasu tajne służby wojskowe, a także spontaniczne różnorodne ugrupowania i pojedyncze jednostki tworzyły komórki i związki konspiracyjne rozrastające się i tworzące różne formy oporu biernego a w miarę trwania okupacji i narastającego terroru także formy oporu czynnego walki zbrojnej z okupantami. Aby uporządkować tę tworzącą się spontaniczną różnorodność organizacyjną i działalność obronną, należało objąć wszystkich jednolitą strukturą i jednolitym dowodzeniem. Już 30 września 1939r. ukonstytuował się nowy rząd z generałem broni Władysławem Sikorskim jako premierem, a jednocześnie naczelnym wodzem polskich sił. To uformowanie się nowego rządu nastąpiło we Francji po ucieczce tych żołnierzy, którzy nie dostali się do niewoli

różnymi kanałami do Francji. Później musieli zmieniać miejsce na Anglię. To jedno osobowe sprawowanie najwyższej władzy cywilnej i wojskowej zapewniało najsprawniejszą władzę z głównym wiodącym celem uzyskania utraconej niepodległości. Zachowana też została konstytucyjna i międzynarodowa ciągłość niepodległego bytu państwa polskiego, chociaż z czasowym okupowaniem jego terytorium przez zaborców. Państwa przyjazne i neutralne Polsce uznały suwerenność Polski w nowej czasowej rzeczywistości, utrzymując nadal z Polską stosunki dyplomatyczne, których oczywiście nie podjęły tylko Niemcy i Rosja. Pierwszym istotnym działaniem nowego rządu w zakresie organizacji konspiracyjnego wojska do walki wyzwoleniczej było przekształcenie Służby Zwycięstwu Polski, organizacji wojskowo-politycznej i powołanie Związku Walki Zbrojnej ZWZ w organizację czysto wojskową i apolityczną, z powołaniem na dowódcę generała K. Sosnkowskiego pseudonim „Gociędo”. W miarę trwania okupacji i działalności konspiracyjnej, rozwój organizacyjny, stan liczbowy żołnierzy, ich zbrojenia i wyszkolenia dał podstawy, aby tej strukturze nadać już formę i nazwę godną osiągniętego stopnia organizacyjnego i zdolności bojowych. Dla podkreślenia tego stanu oraz dla nadania prestiżu i znaczenia Naczelnym Wódz Polskich Sił Zbrojnych gen. broni Władysław Sikorski rozkazem nr 284 z 14 lutego 1942r. przemianował Związek Walki Zbrojnej na Armię Krajową. Na Komendanta Głównego powołany został generał Stefan Rowecki „Grot”. Następnie 15 sierpnia 1942r. naczelnym wódz wydał nowy najważniejszy dla konspiracji i kończący jej stadium organizacyjny rozkaz nr 326 o zjednoczeniu wszystkich ugrupowań konspiracyjnych walczących o odzyskanie niepodległości podporządkowanych rządowi RP na uchodźstwie z siedzibą w Londynie i Naczelnemu Dowództwu Wojska Polskiego, wchodzącego w skład koalicji antyniemieckiej na zachodzie. Wojna i stan okupowania Polski ustanowił więc nowy podział terytorialny i zadaniowy dla Polskich Sił Zbrojnych, które po przegranej wojnie wrześniowej opuściły kraj udając się różnymi kanałami do Francji, gdzie szybko powstała armia w liczbie 82 tys. żołnierzy. Dzisiaj z trudem po tylu latach wolności Polska utrzymuje około 100 tys. wojska czynnego. Po ucieczce koniecznej wojska polskiego z Francji do Anglii, Polskie Siły Zbrojne nieustająco i jawnie walczyły poza krajem na wszystkich frontach II wojny światowej w ramach tak wymuszonego podziału terytorium i zadań, a Armia Krajowa przeznaczona była do zachowania praworządności na obszarze okupowanego kraju i do przygotowania powszechnego powstania narodowego, kiedy klęska Niemiec będzie nieuchronna, a inne okoliczności wskażą termin i miejsce jego wybuchu. Główny korpus zjednoczonej AK stanowił Związek Walki Zbrojnej, Bataliony Chłopskie i Narodowe Siły Zbrojne. Ale akt zjednoczenia łączył także pod wspólne dowództwo i ujednoliczoną strukturę AK szereg innych mniejszych i małych ugrupowań konspiracyjnych mających ten sam wspólny cel. Tym aktem scaleniowym połączonych zostało około 200 małych organizacji konspiracyjnych o strukturach wojskowych. Armia Krajowa po połączeniu wszystkich ugrupowań liczyła według ocen historyków około 350 - 400 tys. stanu osobowego żołnierzy i stanowiła ilościowy i organizacyjny ewenement w skali światowej tego okresu. Młodzieży w ogóle się o tym nie uczy. Jeśli chodzi o działalność konspiracyjną ilościową mieszkańców Połańca i okolic, to Jerzy Władysław Więckowski w swojej książce pod tytułem „Pod obwód Armii Krajowej Osiek - Dąb”, wymienia imiennie 118 osób z Połańca, dodając, że jest to wykaz niepełny. Najliczniejsza komórka organizacyjna Narodowych Sił Zbrojnych silna i sprawna mieściła się w Staszowie. Innych imiennych struktur konspiracyjnych na naszym terenie nie było, oprócz pospolitych band, które zwalczała Armia Krajowa i inne ugrupowania patriotyczne. Żaden okupowany kraj nie

miął tak licznej armii konspiracyjnej i tak krwawego udziału w walkach jak Polska. Powstanie Warszawskie stanowiło apogeum tej heroicznej walki i ofiarności walczących powstańców, a także bohaterskich mieszkańców Warszawy z łączną liczbą około 200 tys. ofiar śmiertelnych, a także z pogorzeliem stołecznej Warszawy. Przyjmuje się, że żołnierzy tych uformowanych zginęło około 18-20 tys., a resztę ofiar stanowiła ludność cywilna, także walcząca w powstaniu. Szczególną grupę żołnierzy AK stanowili niezależni od wcześniejszych deportacji Polaków na Sybir z kresów wschodnich „akowcy”, którzy zostali aresztowani lub porwani i zesłani na Sybir po drugim wkroczeniu do Polski Armii Czerwonej, nie licząc oczywiście tych zamordowanych lub wcielonych do wojska polskiego w ramach koalicji antyhitlerowskiej na wschodzie. Polska, jak wiemy, w ramach umowy polsko-rosyjskiej powołała i utworzyła armię polską na wschodzie przy boku Armii Czerwonej, bo taka była konieczność. Z Połańca na Sybir zesłanych zostało 17 żołnierzy AK, z których jeden obecny w sali Feliks Pławski miał szczęście przetrwać i powrócić do ojczyzny. W przyszłości mają zamiar opracować dokładnie i poświęcić więcej czasu tym wszystkim z Połańca, którzy byli wywiezieni na Sybir. Przyjmuje się, że na Sybir z tego okresu zostało wywiezionych około 50 tys. żołnierzy AK i struktur cywilnych Podziemnego Państwa Polskiego. W ich imieniu zgłaszają prośbę o nadanie jednej z ulic nazwy Sybiraków. Obok struktur militarnych Polskiego Państwa Podziemnego istniały także formy walki cywilnej, z których tajne nauczanie było jednym z najważniejszych. Konspiracyjne nauczanie w tajnych kompletach na wszystkich poziomach łącznie z nadawaniem stopni naukowych zweryfikowanych po wyparciu Niemców z Polski to także wydarzenie szczególne i szczególnie chwalebne dla Polski Podziemnej. Każdy nauczyciel i uczeń na wszystkich poziomach nauczania mógł przypłacić to życiem lub obozem przymusowej pracy często równoznacznym z wyrokiem, łącznie z członkami rodzin i właścicielem miejsca nauczania. Jako naród zostaliśmy podzieleni przez Niemców na elitę narodową zakwalifikowaną do zagłady w pierwszej kolejności i pilnym tryb i resztę społeczeństwa jako siłę roboczą z ograniczonym dostępem do wiedzy i kontrolowaną przez okupantów. Jako Polacy mieliśmy więc status niewolników. Ulica imienia Nauczycieli Tajnego Nauczania będzie więc przypominać o okolicznościach i zagrożeniach grożących wszystkim uczestnikom tego nauczania. Naszym obecnym obowiązkiem jest uświadamianie prawdy historycznej i należytej chwały dla polskiego nauczycielstwa i młodzieży tego okresu. To co wówczas było intelektualnym pragnieniem wiedzy i potrzebą serca, było równocześnie nakazem patriotyzmu, aby trwać jako naród i przetrwać to okupacyjne piekło. Dzisiaj jest wołaniem o pamięć historyczną i utrwalenie tych zdarzeń tak łatwo zapominanych lub eliminowanych celowo w programach nauczania lub innych formach przekazów medialnych. Armia Krajowa i jej około 400 tys. żołnierzy jest faktem historycznym, symbolem walki o odzyskanie utraconej niepodległości, a jednocześnie dowodem pełnej świadomości całego narodu z tego okresu i takiej potrzeby o konieczności walki czynnej z okupantami. Wiedzieliśmy, że nikt inny wolności nam nie przyniesie, a jeżeli przyniesie, jak miało to miejsce w pokoju poczdamskim, to równocześnie z nałożonymi na nowo, w nowej formie kajdanami. Historycy europejscy określają to jako fenomen historyczny Europy. Tu głównie należy wymienić Daviesa, który we wszystkich swoich książkach podkreśla znaczenie i rolę walki Polski, nie tylko dla Polski, ale dla całej Europy. Przypomniał, że tak jak po wydarzeniach roku 1920 bitwa warszawska została uznana za osiemną według ocen historyków w skali znaczenia dla świata, w tej chwili jest przesunięta na miejsce trzecie. Pierwsze zajmuje Stalingrad, drugą bitwa pod Midway. Armia Krajowa jest chlubą narodu

polskiego okresu II wojny światowej i ewenementem jako wydarzenie militarne i organizacyjne tego okresu w skali światowej, potwierdzając wielkie i twórcze zdolności naszego narodu, o czym poprzedni mówcy podkreślali. Jest także dowodem zgody i spójności całego narodu w okresach największego zagrożenia jakim bezsprzecznie były okupacja niemiecka i sowiecka, gdy obce agentury nie dzielią i nie zakłócają naszej spójności. Tak trzeba interpretować wszystko, to czego jesteśmy świadkami w tej chwili, co się dzieje w Parlamencie, rządzie i nie tylko w Europie, lecz na całym świecie. Wywalczona wolność z takiej przemocy, z takiego okrucieństwa i tyranii, z takiej otchłani zła nie może pograżyć się w niepamięć, lub być fałszowaną i znów utraconą z powodu nieznajomości pełnej i prawdziwej historii, pozwalając się znów okłamywać lub czarować i mieć nowymi frazesami lub utopiami ukrywającymi innym podstępny cel. Na slogan unijności i globalizmu spójrzmy bez kurtyn i bez dekoracji, które i tak samoistnie opadają i coraz jawniej i częściej odsłaniają cynizm i egoizm określonych elit rządzących, w pragnieniu zaborów nie wypracowanych przez siebie zysków i ustanowieniu nowego modelu życia bez Boga. Nie wierzą w Boga, lecz walka z Bogiem jest dla nich najważniejszym priorytetem. Bez prawdy, bo jej się bardzo boją. Bez prawa i sprawiedliwości, a jeżeli tak to zawsze relatywnie oceniają, nadając im nowy wymiar i znaczenie. Historia uczy nas, że każda następne utrata niepodległości, stawała się coraz bardziej dzika i okrutna wobec pokonanych. Szczególnie kłamliwa i oszczercza propaganda wrogów pod adresem ciemionych narodów, zniechęcała do udzielania im jakiegokolwiek pomocy, wiedząc o grożących reperkusjach, a także o możliwych jawnych represjach. Krótkowzroczność takiej postawy oglądaczy, jak miało to miejsce w Monachium, kiedy oddawano te terytoria, które żądał Hitler lub później w umowie poczdamskiej, nie pozwalała im widzieć nawet i własnego zagrożenia, ukrytego i oddalonego na czas przyszły. Tak szerokie uzasadnienie ich wniosku ma na celu niewątpliwe przekonanie wątpiących, jeśli tacy jeszcze są o historycznej zasadności i ważności zgłaszanego wniosku. Patriotycznym i statutowym obowiązkiem wszystkich stowarzyszeń kombatanckich i osobiście kombatanów jest upamiętnianie ważnych wydarzeń historycznych z czasów okupacji i wprowadzanie tej wiedzy historycznej do świadomości społecznej, między innymi w formie zaproponowanej, nadania nazwy ulicom, placom czy skwerom, wzbogacając tym wiedzę czytelników oraz kształtując ich postawy patriotyczne i obywatelskie. Jesteśmy przekonani, że władze miasta i gminy oraz całe społeczeństwo, tak nieliczne dzisiaj, podzielają przytoczone uzasadnienie i zaakceptują ten wniosek. Nadanie imienia Armii Krajowej z symbolem Polski Walczącej - kotwicą skwerowi na obszarze, którego stoi pomnik T.Kościuszki a także rośnie posadzony Dąb Pamięci Katynia, będzie wspaniałym dopełnieniem i zwiędzeniem historycznych walk wyzwolęńczych od czasów Insurekcji Kościuszkowskich, poprzez późniejsze powstania i zrywy niepodległościowe aż do czasów współczesnych i stanowić będzie upamiętnienie działalności Armii Krajowej, jako struktury konspiracyjnej wojska Polskiego Państwa Podziemnego czasów okupacji. Dzień dzisiejszy, będący rocznicą odzyskania niepodległości, doskonale koreluje z czynem bohaterów ubiegłych lat, dziedzictwa narodowego, i z czynem militarnym Armii Krajowej. Przykro, że tyle ław jest pustych. Flagi narodowe na domach prywatnych nadal są rzadkością, co jest bardzo bolesne.

Pan Przewodniczący Stanisław Lolo podziękował Panu Józefowi Korczakowi za wystąpienie.

Pan Wiceprzewodniczący Zdzisław Kwiatkowski podkreślił, że historia, jak niektórzy mówią, jest nauczycielką życia, jest zwierciadłem wszelkich faktów i wydarzeń minionego czasu. Dziś odchodzimy 93 rocznicę odzyskania niepodległości. Stało się to po 123 latach niewoli, jest to długi okres, dwa pokolenia. Podkreślił, że pomimo tak długiego czasu pod zaborami w niewoli, Polacy nie zatracili patriotyzmu, polskości, dążności do odzyskania niepodległości. Tych prób jak wspomniano tutaj, było kilka, ale one były nieudane z różnych przyczyn. Jak wspominał przewodniczący, przedstawił cały życiorys Józefa Piłsudskiego, to jak słyszeliśmy była to niepokorna dusza, ale pomimo tego został uwolniony z internowania, wrócił do kraju i przystąpił do mobilizacji, do zachęcania całego społeczeństwa do walki. Głosił różne odezwy do narodu, powtarzał takie słowa, że wolności nikt z zewnątrz nam nie przyniesie, nikt nam nie podaruje, wolność można tylko odzyskać mieczem i orężem, a najskuteczniejszym mieczem i orężem jest jedność i wewnętrzna zgoda narodowa, której w poprzednich zrywach brakowało. W ten pamiętny dzień 11 listopada 1918 roku Polska odzyskuje upragnioną niepodległość. Świadczy to wielkim patriotyzmie, o wielkiej dążności do odzyskania niepodległości, aby wrócić jako kraj na mapę Europy. Najbardziej precyzyjnie i dobitnie o patriotyzmie narodu polskiego powiedział błogosławiony Jan Paweł II, nasz rodak będąc z pielgrzymką w naszym kraju w 1983 roku, na Uniwersytecie Jagiellońskim wypowiedział takie słowa cyt.: *„Jestem synem narodu, który przetrzymał najstraszliwsze doświadczenie dziejów, który przez sąsiadów wielokrotnie skazywany był na śmierć, a on pozostał przy życiu i pozostał sobą”*. Ile w tych słowach jest zawarte heroizmu i patriotyzmu. Gdy zastanowimy się nad dzisiejszym czasem, nad demokratycznym krajem, w którym żyjemy, czy dziś w naszym narodzie, w kraju są tacy patrioci. Bo tu już bardzo dobitnie powiedział p. Marszałek. Ktoś by powiedział, że dziś przecież nie musimy walczyć o wolność i niepodległość. Jest to prawda, dziś żyjemy w wolnym demokratycznym kraju. Kraju, który jest m.in. członkiem wielkiej organizacji gospodarczej - Unii Europejskiej członkiem wojskowego Paktu Północno-Atlantyckiego NATO, nic nam nie zagraża, niczego się nie musimy obawiać. To w takim razie na czym polega dzisiejszy patriotyzm? Między innymi na tym, aby ukazywać tradycję i historię. Patriotyzm dzisiejszy, to każdy człowiek, który szanuje swoją Ojczyznę i swój naród. Na zakończenie swojej wypowiedzi przytoczył słowa poety Kamila Cypriana Norwida, który w jednym ze swoich utworów napisał takie znamienne słowa: *„Ojczyznę zawsze trzeba kochać, szanować, bez względu na to jaki w niej panuje ustrój, bo ustroje przemijają, zmieniają się a Ojczyzna pozostaje ta sama. W Ojczyźnie ma się przyszłość i przeszłość, na obczyźnie tylko teraźniejszość. Ojczyzna jest moim domem inne kraje to tylko hotele”*. Jeszcze raz podkreślił, że nasz patriotyzm w dzisiejszym czasie w czasie pokoju, w kraju demokratycznym, powinien polegać na tym, abyśmy pamiętali, pielęgnowali i przekazywali młodemu pokoleniu prawdziwą historię naszej Ojczyzny, prawdziwą nie zakłamaną. Bo przez 45 lat nasza historia była zakłamaną. Naród, który nie pamięta o przeszłości nie będzie też miał przyszłości.

Pan Przewodniczący Stanisław Lolo podziękował Panu Wiceprzewodniczącemu za wystąpienie.

Pan Andrzej Kruzel - Starosta Powiatu Staszowskiego powiedział, że wniosek kombatantów sprowokował go powtórnego wystąpienia. Uważa, że jest on wspaniały dlatego, że niewiele osób, niewielu lokalnych historyków, wie o tragedii, która była

w listopadzie 1944 roku. Z tego miejsca musi powiedzieć, że 11 listopada 1944r. jego tata po powrocie z akcji „Burza” został aresztowany wspólnie z kolegami z AK na tym terenie, m.in. dyrektorem Olejarczykiem, który poświęcił 2 synów w AK, dyrektorem Zygmuntem. W tym terenie wspominamy o 17 osobach tylko z Połańca, którzy w 1944 roku zostali aresztowani, przebywali w więzieniu i zostali zamordowani. Jest miejscowość Poddębowiec pod Staszowem. Miejsce gdzie leżą zwłoki młodych ludzi z AK, którzy tam byli grupowo rozstrzelani. Powiedział, że jest synem Sybiraka. 12 lat łagrów, ostatni łagier Workuta - wrócił w 1956 roku. Dopiero w 1989r. dostał akt uniewinnienia, przez prokuratora wojsk stacjonujących w Polsce, ustępujący sąd, gdzie wyrok 25 lat został mu anulowany. Odsiedział 12 lat zawsze w perspektywę powrotu na Syberię. Tylko ze względu na młody wiek nie miał jeszcze 18 lat wyrok śmierci został zamieniony na łagry. Mówimy o tych faktach i tu z tego miejsca, te osoby, które się zajmują zapisami historii, powinni sięgać do korzeni. W 1980r. została napisana monografia o zbrodniach Staliniowskich na Ziemi Staszowskiej. Pyta się, kto z historyków sięgnął do tych dokumentów? Na ich grobach oni, synowie, stawiają tablice: Żołnierze Armii Krajowej, bohaterski Obrońca Ojczyzny, podlewają kotwice, znaki Polski Walczącej, i na ich grobach przypinają. Taki rozkaz i taką spuściznę dostali w ostatnim rozkazie „Niedźwiadka”. To jest obowiązek ich i następnego pokolenia, pamiętać o ofiarach tamtych ludzi. Chyli czoła, że taki wniosek padł, by ulicom, które nie mają nazw nadać nazwy Sybiraków, Nauczycieli Tajnego Nauczania.

Pan Przewodniczący Stanisław Lolo podziękował Panu Staroście za wystąpienie.

Ad.5.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Połańcu p. Stanisław Lolo poprosił o wyprowadzenie przez poczty sztandarów, podziękował za udział w sesji i zamknął uroczystą sesję Rady Miejskiej w Połańcu oraz zaprosił na dalsze uroczystości związane z obchodami dnia 11 listopada.

Uroczysta sesja Rady Miejskiej w Połańcu odbyła się w sali widowiskowej Centrum Kultury i Sztuki w Połańcu i trwała od godz. 9:00 do godz. 10:30.

Obrady były nagrywane na taśmy magnetofonowe.

W dalszej części uroczystości zebrani:

- obejrżeli program artystyczny w wykonaniu młodzieży z CKiSz w Połańcu,
- wzięli udział w Mszy Świętej w kościele parafialnym p.w. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Połańcu,
- złożyli kwiaty pod Krzyżem Kosynierów - ul. Kubika i na grobach żołnierzy poległych w I i II wojnie światowej - cmentarz przy ul. Osieckiej w Połańcu.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

Barbara Rajca